№ 348. Łódź Sroda 29 grudnia 1920 roku. ROK III.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 4. | Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199. | Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5–6 po po
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Losy Wileńszczyzny.

GDANSK, 28 grudnia. (Pat). „Danziger Zeitung“ donosi z Kowna, że pułkownik Chardigny wystosował pismo do rządu litewskiego zaznaczające, że linja kolejowa Wilno-Dźwińsk przyznana została Polsce i że plebiscyt ma się odbyć tylko na zachód od tej linji. Rząd litewski zrzeka się plebiscytu na Wileńszczyźnie.

WARSZAWA, 28 grudnia. (Tel. własny „Głosu Polsk.)“. W dniu wczorajszym ukazał się poraz pierwszy po dłuższej przerwie komunikat sztabu obrony Litwy środkowej. Komunikat ten donosi, że w różnych miejscach frontu wojska Litwy Kowieńskiej pogwałciły rozejm i przeszły do akcji zaczepnej.

Armja generała Żeligowskiego stawiała z powodzeniem opór. Generał Zeligowski przesłał protest, a w związku z tem zajściem wyjechała do Wilna komisja Rady Ligi narodów z pułkownikiem Chardigny na czele. Komisji tej towarzyszą por. Łubieński z Naczelnego Dowództwa i delegat Litwy p. Joninas.

GRODNO, 28 grudnia. (East-Express). W Wilnie odbył się pogrzeb 2 żołnierzy I pułku wileńskiego, zamordowanych przez wojska litewskie na linji demarkacyjnej po stronie polskiej. Pogrzeb przybrał charakter manifestacji.

Rzym wobec plebiscytu górnośląskiego.

Z kim sympatyzują zarządzenia komisarzy papieskich.

Bytom, 28 grudnia. (PAT). Dekret nowego komisarza kościelnego monsg. Ogno Serra do duchowieństwa górnośląskiego oceniany jest w kołach polskiego duchowieństwa, jako korzystny dla niemców. Wprawdzie dekret ten unieważnia formalnie rozporządzenie kardynała Bertrama, ale w istocie zatwierdza jego treść, rozszerzając ją jedynie na wszystkich księży. Pozwolenie księdzu na przemawianie nie będzie zależne obecnie od proboszcza danej parafji, lecz wprost od komisarza kościelnego, tem samem też władza biskupa wrocławskiego nad księżmi górnośląskimi w zakresie ich działalności publicznej została ograniczona. Dekret zakazuje jednak księżom wszelkiej propagandy plebiscytowej, a więc nietylko słownej i tu właśnie dotyka on najboleśniej społeczeństwo polskie na Górnym Śląsku. Znikoma część inteligencji polskiej na Górnym Śląsku, wyrosłej z ludu, koncentruje się przeważnie w księżach, biorą oni udział w pracy wśród ludu, oświatowej, kulturalnej, gospodarczej i politycznej. Zdaniem polskich księży należy się obawiać, że praca publiczna, nie plebiscytowa duchowieństwa polskiego, może być uznana za propagandę plebiscytową, zwłaszcza że nie zabraknie napewno tendencyjnych informacji ze strony niemieckiej. Dekret będzie miał o tyle korzystną wartość dla kościoła, jeżeli nowy komisarz kościelny starać się będzie dokładnie poznać specyficzne stosunki górnośląskie, oraz rozróżniać pracę oświatową od plebiscytowej. Poznać ją będzie mógł, jeżeli nawiąże także kontakt z klerem polskim.

Księży polskich na Górnym Śląsku niemile dotknął fakt, że monsig. Ogno Serra zamieszkał w Opolu u proboszcza niemieckiego, który znany jest na Górn. Śląsku ze swojej niemieckiej działalności politycznej w partji centrowej. Scisłe zachowanie wszelkich form neutralności byłoby w tym wypadku bardziej wskazane.

W sprawie głosowania emigrantów.

Robotnicy górnośląscy grożą strejkiem generalnym.

BYTOM, 28 grudnia. (PAT). W niedzielę 26 grudnia odbył się ogólny zjazd delegatów filji Zjednoczenia zawodowego polskiego. Przybyło przeszło 3,000 delegatów z całego Górnego Śląska. Zjazd obradował nad kwestjami politycznemi i gospodarczemi. Zjazd zajął energiczne stanowisko wobec kwestji głosowania emigrantów i uchwalił rozpocząć generalny strajk robotników na wypadek jeżeli emigranci zostaną dopuszczeni do głosowania.

Zjazd domagał się także jaknajrychlejszego przeprowadzenia plebiscytu. W tej sprawie wysłano do międzysojuszniczej komisji plebiscytowej w Opolu następującą rezolucję: Przedstawiciele filji Polskiego Zjednoczenia zawodowego zebrani w Bytomiu 26 grudnia w liczbie przeszło 3,000 osób reprezentujących 80,000 zorganizowanych robotników w 40 filiach podnoszą stanowczy protest przeciwko dopuszczeniu emigrantów do głosowania i oświadczają, że żądanie swoje gotowi robotnicy górnośląscy poprzeć strajkiem generalnym. Zjazd uprasza komisję międzysojuszniczą aby spowodowała przyspieszenie terminu plebiscytu oraz ustanowiła wreszcie termin głosowania i ogłosiła go.

Apel gen. Hallera.

Bytom, 28 grudnia (Pat.). Polskie pisma górnośląskie ogłaszają odezwę gen. Hallera do górnoślązaków z apelem, aby przy plebiscycie głosowali za Polską.

Podwyższenie ceny węgla górnośląskiego.

Bytom, 28 grudnia (Pat.). Dzienniki niemieckie donoszą, że cena węgla górnośląskiego, za zgodą międzysojuszniczej komisji rządzącej, zostanie podwyższona od 1-go stycznia 1921 roku o 20 marek niemieckich na tonie węgla.

Stosunki finansowe polsko-amerykańskie.

Przedstawiciele prasy u p. Rybarskiego.

Gwałtowny spadek cen w Ameryce.—Jak Stany Zjednoczone popierają eksport. — Nieufność względem Polski. — Nowa pożyczka dolarowa.

(Telef. od naszego warsz. koresp).

W dniu wczorajszym przyjął przedstawicieli prasy podsekretarz stanu w ministerjum skarbu, p. Rybarski i zdał relację ze swojej podróży do Stanów Zjednoczonych. Mówił o tem, że na życiu gospodarczem Ameryki Północnej zaciążył niesłychany spadek cen, wynoszący 35—50 proc. przeciętnie. Wobec tego rząd amerykański, pomimo niechęci do ingerencji w sprawy Europy, musi troszczyć się o organizację eksportu do krajów pozaamerykańskich. Urzeczywistaia się to trzema sposobami:

Przedewszystkiem banki utworzyły konsorcjum z kapitałem 100 miljonów dolarów dla handlu zagranicznego, udzielając długoterminowych kredytów kupcom europejskim. Drugą formą jest wskrzeszenie wojennej organizacji finansowej, która otrzymuje fundusze od skarbu i eskontuje dłużników zagranicznych. Trzecią formą jest udzielenie przez senat amerykański kredytu 100 miljardów dolarów dla krajów europejskich, celem zakupu zboża w Ameryce

W stosunku do Państwa Polskiego, jak mówi podsekretarz stanu Rybarski, panuje w Stanach Zjednoczonych pewna nieufność.

Na zakończenie p. Rybarski oświadczył, że podjął starania o nową pożyczkę dolarową wśród polaków amerykańskich. Rokowania są w toku. Rząd ma nadzieję na pomyślny ich wynik, albowiem udzielił rodakom naszym dużych ulg, pozwalając składać subskrypcje na nową pożyczkę w 50 proc. obligacjach pożyczki poprzedniej.

Przyjaźń polsko-francuska.

Zaproszenie Naczelnika Państwa do Paryża.

Warszawa, 28 grudnia (PAT). Ministerjum spraw zagranicznych komunikuje: Baron Baronte charge d'affaires Rzeczpospolitej francuskiej odwiedził w dniu wczorajszym dyrektora spraw politycznych, posła Pilca i zawiadomił go o otrzymaniu z Paryża od rządu francuskiego telegramu treści następującej:

Prezydent Rzeczpospolitej francuskiej i rząd Rzeczpospolitej byliby szczęśliwi, gdyby Naczelnik Państwa, marszałek Piłsudski zechciał w pierwszej połowie stycznia przybyć do Paryża. Wizyta w mniemaniu rządu francuskiego leżałaby w interesie obu państw. Pozwoliłaby ona na wymianę poglądów w różnych ważnych sprawach, między innymi ułatwiłaby przeprowadzenie rozmów bezpośrednich zawarciu umowy politycznej i ekonomicznej między Polską i Francją. W Paryżu spodziewają się, że marszałek Piłsudski zwiedziłby zarazem pole bitew, na którym toczyły się heroiczne walki, co pozwoliłoby mu przekonać się o popularności, jaką cieszy się we Francji Naczelny Wódz armji polskich, które dokonały oswobodzenia swej Ojczyzny, wieńcząc w ten sposób dzieło sprawiedliwości, spełnione przez Francję i jej sprzymierzeńców w drodze przywrócenia niepodległości Polski.

Pan poseł Pilc przyrzekł baronowi Barontowi, że oświadczenie to nie omieszka natychmiast podać do wiadomości ministra spraw zagranicznych zaraz po jego powrocie do Warszawy.

Sytuacja polityczna Niemiec.

Oświadczenie niemieckiego ministra spraw zagran.

Berlin, 28 grudnia. (PAT). W. B. K. Minister spraw zagranicznych dr. Simons, ogłasza we „Frankfurter Zeitung“ artykuł o sytuacji politycznej Niemiec, w którym między innemi powiada: Stanowisko narodu niemieckiego jest nazewnątrz tem trudniejsze, im dalej postępuje wypełnienie postanowień traktatu wersalskiego. Niema ani jednego tygodnia, w którymby nieprzyjaciele nie wystąpili z nowemi żądaniami pod adresem Niemiec, a które Niemcy mogą uwzględnić tylko, poświęcając najżywotniejsze swe interesa. Anglja i Francja probują wyrównać wzajemne **różnice kosztem Niemiec.**

Stosunki między Niemcami a Rosją sowiecką są niejasne. — Kwestja górnośląska przybiera coraz bardziej niebezpieczny charakter. Z Ameryką żyjemy ciągle w stanie wojennym, czego dowodzi zajście między ambasadorem niemieckim i amerykańskim w Paryżu. Nie tracimy jednak nadziei. Rzeczoznawcy w Brukseli obradowali w sposób rzeczowy i spokojny, dający widoki porozumienia, być może, że wobec tego będzie w Genewie niemiecki dług wojenny ustalony.

Rząd rosyjski pragnie jak się zdaje wejść w bliskie stosunki gospodarcze z narodami Europy **środkowej i zachodniej,** a z Polski nadchodzą głosy przemawiające za porozumieniem. Nie jest nam jednak łatwo uwierzyć tym głosom. Mimo to byłoby niestosowne odrzucać próby porozumienia. Możemy być pewni, że nowy prezydent Stanów Zjedn. nie będzie się wahał zarządzić stan pokojowy z Niemcami.

BON № 27

którego posiadacze będą brać udział w losowaniu 20 „miljonówek“, sta nowiących premjum noworoczne „Głosu Polskiego“ znajduje się nad kroniką łódzką na stronicy 3-ej. Bon tam umieszczony trzeba wyciąć i schować.

Rozruchy w Berlinie.

BERLIN, 28 grudnia. (PAT). Dnia 27 grudnia przyszło na kilku przedmieściach Berlina, jak Tegel i Lichtenberg do awantur bezrobotnych. Demonstranci rzucili się na stragany na targach i obrabowali je.

Rozruchy we Wrocławiu.

WROCŁAW, 28 grudnia. (P. A. T.). Z okazji wiecu bezrobotnych we Wrocławiu przyszło do krwawych starć pomiędzy demonstrantami a policją zieloną. Powodem rozruchów było przemówienie podburzające pewnego mówcy z Hamburga. Kilka osób jest rannych.

Urzędnikom nie wolno strajkować.

Berlin, 28 grudnia. (Pat.) W. B. K. Ministerstwo komunikacji zwróciło się do dyrekcji kolejowych aby raz jeszcze z całą stanowczością poparły stanowisko rządu w sprawie strajku urzędników. Ministerstwo komunikacji jest zdania, że urzędnicy nie mają prawa strajkować.

Popularne wydanie traktatu wersalskiego.

BERLIN, 28 grudnia. (East-Express) Stronnictwo socjalistów niezawisłych wystosowało do rządu niemieckiego interpelację z zapytaniem, czy prawdą jest, że rząd ma zamiar wydać dla szerokich mas popularne wydanie traktatu wersalskiego. Wydanie to ma na celu uświadomienie narodu niemieckiego w sposób jasny o okropnych konsekwencjach traktatu. Wydanie to ma być redagowane przez barona Leftoza, znanego w Niemczech i zagranicą ze skrajnego nacjonalizmu.

Co mówi bułgarski prezydent ministrów.

Rozmowa z premjerem Stambulińskim.

„Goniec Krakowski“ pisze: W sobotę bawił w Krakowie bułgarski premjer zupełnie „nieoficjalnie“. Właściwie miał tu zabawić godzinę, może dwie, przejazdem do Zakopanego z Dziedzic. Ale, dzięki pewnym niespodziankom kolejowym, tak się „szczęśliwe“ złożyło, że premjer Stambuliński, zamiast przybyć do Krakowa o 11-ej przed południem i wyjechać stąd o 1-ej pociągiem zakopiańskim, przybył tu o 4-ej popołudniu, a mógł odjechać dopiero około 11-ej w nocy do tegoż Zakopanego. To pozwoliło bułgarskiemu prezydentowi ministrów spędzić w Krakowie nieoczekiwanie 7 godzin i być w krakowskim teatrze na Fredrze, a przedstawicielowi „Gońca“ uzyskać z nim chwilę rozmowy, niedługiej, ale interesującej.

Najłatwiej tego było dokonać w teatrze, gdzie ostatecznie wszystkim być—wolno. Znalazłem się i ja przypadkiem w teatrze, a podczas jednego z antraktów, dzięki łaskawemu pośrednictwu posła polskiego z Sofji, dobrze znanego w Krakowie. T. Grabowskiego—w loży

delegata, w której znajdował się premjer ze swem otoczeniem.

Premjer Stambuliński na pierwsze wrażenie — to mężczyzna imponujący. Wysoki, barczysty, tęgi, nawet nieco już otyły, pomimo, że nie liczy nad 40 lat wieku. Twarz energiczna i wyrazista, oko żywe i bystre, czoło dość wysokie, wąs mały czarny, takież włosy, kręte. Fizycznie, jak to z widoczną przyjemnością podkreśla jego otoczenie, przedstawia typ „prawdziwego Bułgara". Podobno też i psychicznie — swoją energją i upartą wolą. Obejście ma swobodne i łatwe, mowę żywą, szybką; nawet jakby trochę urywaną. Głos dość wysoki, w sposobie wyrażania się czuć stanowczość i energję.

Na prośbę o pozwolenie zadania mu kilku pytań chętnie się przychyla, po przełamaniu pierwszych lodów. Zastrzegł się tylko, że opinje, które będą przezeń wypowiedziane, mają charakter zupełnie nieoficjalny, taksamo, jak to przyjęcie mnie, jako dziennikarza, jest nieoficjalne i przypadkowe. Zastrzeżenie zresztą zupełnie zrozumiałe, ale, ze sposobu wypowiadania tych opinji przez bułgarskiego premjera widać, że zdania o wszystkich poruszonych kwestjach ma on zdawna ustalone i nie potrzebuje ich dopiero kształtować z potrzeby przypadku.

Oczywiście, że pierwsze pytanie, zadane zresztą możliwie najoględniej, tyczyło się celu podróży premjera do Polski i że na to pytanie nie można się było spodziewać innej odpowiedzi, jak tylko wysoce dyplomatycznej. Istotnie też brzmiałą ona mniej więcej, że po podróży swojej po zachodniej Europie, po Anglji, Francji itd., uważał on za swój, miły bardzo obowiązek odwiedzenie odrodzonej Polski, która ostatniem swojem bohaterskiem wystąpieniem podczas najazdu bolszewickiego złożyła dowód swojej żywotności przed całym światem.

— W Bułgarji — ciągnął dalej pan prezydent, odpowiadając na drugie z rzędu pytanie—znajomość wewnętrznych stosunków Polski jest stosunkowo mała („jeszcze" podkreśla obecny przy rozmowie p. Madżarow, bułg. charge d'affaires w Warszawie), ale jedno mogę stanowczo oświadczyć: że w Bułgarji powszechnie panuje wiara i przekonanie, że Polska jest państwem, które ma trwałe i pewne podstawy istnienia, że z postępem czasu siła i potęga jej tylko wzrosnąć mogą.

Następną poruszoną kwestją była sprawa słynnej „małej ententy", o której premjer wyraził się:

— Ja uważam małą ententę narazie za nieistniejącą. To, co jest obecnie, jest tylko przymierzem Jugosławji z Czechami. Czem stać się może ten projekt na nową konstelację polityczną, teraz jeszcze niewiadomo, zależy to od zbyt wielu czynników.

Co do sprawy—jakie było jego wrażenie o stosunku Pragi czeskiej—z której bezpośrednio przybywa—do Polski, premjer Stambuliński oświadczył żywo:

— Rozmawiałem w Pradze ze wszystkimi najwybitniejszymi czeskimi mężami stanu i sam rozmyślnie poruszałem kwestję stosunku do Polski. W odpowiedzi słyszałem od wszystkich zgodną opinję, że stosunki polsko-czeskie powinny być jaknajszybciej podjęte i że powinno przyjść do porozumienia polsko-czeskiego.

Dość delikatnie była poruszona następnie materja — stosunków pomiędzy Bułgarją a Jugosławją, niedawno zaostrzonych z serbskiej strony. Premjer bułgarski bez wahania wyraził tu opinję, która jest widocznie jego żywem osobistem przekonaniem:

— Ja sam, jak zresztą stanowczo większość bułgarów, jestem za najlepszem porozumieniem się z Jugosławją, po uprzedniem zwalczeniu niewątpliwie istniejącego szowinizmu serbskiego. Obecnie jednak trudno nawiązać nici tego porozumienia, gdy Jugosławja znajduje się wciąż jeszcze w toku swego kształtowania się państwowego. Niema tam w tej chwili rządu, z którym możnaby traktować.

— Czyjemże dziełem było, kto w Jugosławji zawinił ostatnie oryginalne przerwanie stosunków komunikacyjnych między Jugosławją a Bułgarją?

— Wydać się to może trochę nieprawdopodobnem, a jednak tak jest — to zerwanie było dziełem małej grupki urzędników serbskich, a nawet mniej niż grupki—jednego człowieka: nikomu pozatem nieznanego Friszi Popowicza, sekretarza ministerstwa spraw zagranicznych w Belgradzie. On to, w porozumieniu z kilkoma urzędnikami ministerstwa kolei, spowodował ten rodzaj „blokady", w momencie właśnie, gdy do Bułgarji szły przez Jugosławję wielkie transporty towarów, mających wolne transito w myśl umowy.

Na końcowe pytanie o wrażeniu z Krakowa, odpowiedział premjer bułgarski szczerze, że te kilka godzin, które w niem dotąd spędził, nie wystarczyły mu stanowczo nawet na to, aby zdać sobie ogólną sprawę z wrażenia, wywartego przez miasto, stanowiące całe jakby jeden pomnik dziejów i cywilizacji Polski. W każdym razie musi dać wyraz radości, jaką budzi w nim już sam fakt zwiedzania nowych państw słowiańskich, jak Czechy, Polska—wolnych, samodzielnych, rozwijających się, co jeszcze tak niedawno wielu ludziom, uważającym się za polityków poważnych i realnych, wydawało się mrzonką. Dziś jest to piękna i radosna rzeczywistość, którą witać można tylko z uniesieniem.

Odszkodowania niemieckie.

Udział Polski w podziale majątku.

BERLIN, 28 grudnia. — Jak donosi prasa tutejsza, zakończone tu niedawno rokowania polsko-niemieckie w sprawach komunikacyjnych doprowadziły do porozumienia. Polska ma otrzymać 1080 lokomotyw i przeszło 100 tysięcy wagonów kolejowych. Pretensje Polski były właściwie znacznie wyższe.

Sprawa żydowska w Polsce.

Memorjał sjonistów angielskich.

(Tel. od nasz. warsz. koresp.).

Sjonistyczne biuro prasowe donosi, że przedstawiciel komitetu żydów angielskich p. Lucjan Wolf przedstawił pp. Aszkenazemu i Paderewskiemu memorjał, w którym zwraca uwagę na położenie żydów w Polsce i na ich niezupełne równouprawnienie. W liście załączonym do memorjału p. Wolf pisze, że memorjał miał być przedstawiony Lidze narodów, on jednak uważał, że stosowniejszem jest zwrócenie się bezpośrednio do przedstawicieli Rzeczypospolitej Polskiej.

Pp. Aszkenazy i Paderewski wyrazili p. Wolfowi podziękowanie za zaufanie do nich i zapewnili, że przykrości, którym ulegają żydzi w Polsce, są wyłącznie skutkiem anormalnych stosunków wojennych.

Konferencja handl. polsko-francuska.

Paryż, 28 grudnia (East-Expr.). Wznowiono rokowania ekonomiczne polsko-francuskie. Poseł polski w Paryżu, hr. Zamojski i attaché handlowy poselstwa polskiego Doleżał mają pełnomocnictwa do podpisania konwencji handlowej.

Rokowania są na dobrej drodze.

Konwencja będzie podpisana w ciągu 3-ch tygodni.

Stambuliński w Krakowie.

Kraków, 28 grudnia. (PAT) Wczoraj wieczorem powrócił z Zakopanego do Krakowa bułgarski prezydent ministrów Stambuliński w towarzystwie charge d'affaires w Warszawie Mazrowa, b pełnomocnego ministra bułgarskiego w Atenach Kisimowa, posła polskiego w Bułgarji dr. Grabowskiego, sekretarki Popowej i tłomaczki Stancowej. Na dworcu przywitali miłych gości przedstawiciele władz tutejszych, o godz. 10 rano premjer bułgarski powitany zostanie w salach Muzeum Narodowego przez prezydjum miasta i delegatów rządu.

Następnie bułgarski premjer zwiedzi historyczne zabytki Krakowa, wieczorem zaś o godz. 8.30 odbędzie się na jego cześć uroczyste przyjęcie w salonach prezydenta miasta Fedorowicza.

Popieranie eksportu.

Warszawa, 28 grudnia (Tel. wł. „Gł. Pol.). W dniu wczorajszym minister przemysłu i handlu, p. Przanowski, wraz z szefem sekcji, Modzelewskim, odwiedził świeżo utworzone Izby przywozu i wywozu i po odbytych konferencjach, przedsięwziął szereg środków dla ułatwienia handlu wywozowego.

Zjazd dziennikarzy we Lwowie.

LWÓW, 28 grudnia. (East-Express) Odbyło się walne zgromadzenie syndykatu dziennikarzy polskich. Przedstawiciel syndykatu dziennikarzy warszawskich zdawał sprawę z działalności syndykatu warszawskiego. Uchwalono jednomyślnie żądać od wydawców, aby w miarę podnoszenia płac zecerów proporcjonalnie podwyższane były płace pracowników redakcji.

Wyrażono życzenie, aby na wiosnę zwołać w Warszawie ogólny zjazd dziennikarzy polskich. Celem tego zjazdu byłoby utworzenie centralnego syndykatu.

Koniec epopei militarnej.

Medjolan, 28-go grudnia (PAT). W poniedziałek wieczorem ukazały się nadzwyczajne telegramy z doniesieniem, że przeważna część legjonów d'Anunzia przeszła na stronę wojsk rządowych, które obsadziły już większą część Rjeki.

Paryż, 28 grudnia. (Pat.) Hav. Donoszą z Tryestu, że na rozkąz gen. Caviglia wójska włoskie zajęły wysunięte pozycje w Rjece wskutek czego nastąpiło starcie z legjonistami. Pięciu żołnierzy włoskich zabitych, 30 rannych.

Przyszłość Ligi narodów.

Chorsea, 27 grudnia (Pat). Rad. Prasa angielska omawia z żywem zainteresowaniem ostatnie przemówienia Lloyd Georga i Balfoura w Izbie gmin w sprawie Ligi narodów. Omawiając kwestję rozbrojenia, „Daily Chronicle" pisze, że Anglja w tym kierunku czyni co może, że ręce jej są czyste, a głos niedwuznaczny. Czyny zaś rządu angielskiego mówią głośniej i dobitniej niż wszystkie słowa, a czyny te uwydatniają się w tem, że Anglja pierwsza po wojnie zniosła pobór żołnierza i ograniczyła budowę okrętów wojennych.

Prasa naogół podziela nadzieję premjera, że Stany Zjednoczone i Niemcy zostaną także członkami Ligi narodów i wyraża zgodnie zapatrywanie, że bez nich Liga narodów kwestji rozbrojenia nie poczyni wielkich postępów.

Z konferencji ambasadorów.

Ljon, 28 grudnia. (PAT). Radjo. Pod przewodnictwem Cambona odbyła się w poniedziałek rano w min. spraw zagr. konferencją ambasadorów. Wysłuchano korespondencji gen. Nolleta z rządem niemieckim w sprawie rozbrojenia straży obywatelskiej. Zadecydowano następnie jednomyślnie przedstawić rządom państw sprzymierzonych powyższą kwestję, oraz zwołać równocześnie międzysojuszniczy komitet wojskowy do Wersalu, ażeby ten przygotował raport do rządów państw sprzymierzonych, przedstawiając obecny stan odnoszący się do wykonania klauzul wojskowych morskich i napowietrznych zawartych w traktacie wersalskim.

Czarnogórze nie istnieje.

Warszawa, 28 grudnia. (Pat.) Rząd francuski zakomunikował rządowi Królestwa serbów, horwatów i słoweńców, że jest zdania, iż traktat Santrapalski, który przyniósł wyrok w sprawie adrjatyckiej, również rozstrzygnął sprawę istnienia niepodległości Czarnogórza i że rezultat wyborów do Sejmu ustawodawczego Jugosławji, do którego wstąpiło też 10 posłów z Czarnogórza, świadczy o przyłączeniu Czarnogórza do Serbji. Wobec tego rząd francuski zawiesił nazawsze utrzymywanie jakichkolwiek stosunków dyplomatycznych z Czarnogórzem. Poselstwa i konsulaty czarnogórskie zostały pozbawione prawa reprezentowania interesów Czarnogórza we Francji.

Krasin o koncesjach syberyjskich.

„Manchester Guadian" zamieszcza wywiad z Krasinem w sprawie koncesji, udzielonych syndykatowi amerykańskich banków na Syberji. Krasin przypomniał, że już w czasie swego pobytu w Stockholmie spotkał się z Vanderlipem i uznawszy projekt amerykański za korzystny dla Rosji, zawiadomił o nim Litwinowa, który wszedł w rokowania z Vanderlipem. Koncesje te wywołają zapewne wielką opozycję w samej Rosji, gdzie wchodzą w grę finansowe i przemysłowe interesy. Opozycja ta podtrzymywana będzie oczywiście przez zagranicę, mianowicie przez Japonję i Francję.

Dziwić się mogą niektórzy, że bolszewicy zwrócili się do obcego kapitału, lecz większą stokroć zbrodnią byłoby zaniedbanie bogactw naturalnych Rosji. Rząd dawny popełniał ją, dążąc tylko bezmyślnie do coraz większych rabunkowych zdobyczy terytorjalnych.

W koncesjach, przyznanych Vanderlipowi zabezpieczone są interesy rosyjskiego ludu. Mimo tendencyjne pogłoski, bolszewicy zachowują wszelkie prawa suwerenne na Syberji sprawy wojskowe, policja, administracja zostają rosyjskie, a koncesjonarjusze poddają się prawom rosyjskim. Jeżeliby na terenach, oddanych syndykotowi, znaleziono pokłady węgla lub nafty, teren ów podzielony zostaje w pewnym stosunku między rząd a koncesjonarjuszy. Rząd może swoje tereny wynająć lub sam eksploatować.

Koncesja jest na lat sześć. Rosji potrzebne są pieniądze na dzieło rekonstrukcji, a układ z Vanderlipem korzystny jest dla obu stron.

Lenin kpi sobie z zagranicy.

Koncesje gospodarcze dla zagranicy nową formą wojny na froncie gospodarczym.—W razie konfliktu zbrojnego kosfiskata obcych majątków.—Czerezwyczajki na postrach zagranicy.

Na posiedzeniu sekretarjatu komunistycznego Lenin wygłosił mowę na temat koncesji gospodarczych dla zagranicy, usprawiedliwiając politykę rządu. Zdaniem Lenina koncesje, to nie pokój. Jest to dalszy ciąg wojny, tylko dogodniejszy dla sowietów, które mogą walczyć dalej na froncie gospodarczym. Koncesjonarjusze chcą, być może, wznowić wolny handel, ale nie będą mogli bez nas podpisać traktatu. Zobowiązali się oni do uznania wszystkich naszych praw, a w razie wojny skonfiskujemy cały ich majątek, jako zdobycz wojenną. Koncesje to dalszy ciąg wojny na płaszczyźnie gospodarczej, lecz z tą różnicą, że my tutaj nie burzymy, ale rozwijamy naszą produkcyjność. Niewątpliwie przeciwna strona spróbuje nas podejść, albo oszukać, lecz my mamy nasze prawa i czerezwyczajki i nie potrzebujemy się niczego obawiać.

Marceli Sembat o rewolucji rosyjskiej.

Ljon, 28 grudnia (PAT). Z Touru donoszą. Podczas dyskusji w sprawie trzeciej międzynarodówki oświadczył Marceli Sembat deputowany z Paryża b. minister, że rewolucja na wzór rosyjski nie może absolutnie odpowiadać Francji. Uważa on ją za największy błąd. Sembat zapewnił, że francuzi byliby raczej skłonni do pójścia za angielskim ruchem socjalistycznym, aniżeli za rosyjskim. „Petit Parisien" podaje oświadczenie Compare-Borela, znawcy stosunków rolnych, który wyraził się, że kłamstwem jest twierdzenie, jakoby chłop francuski był zwolennikiem bolszewizmu.

Antybolszewickie powstanie chłopskie.

Lwów, 28 grudnia. (Pat.) — Z Kamieńca Podolskiego donoszą do „Kurjera Lwowskiego":

W Płoskirowskim powiecie wybuchło powstanie włościan przeciwko sowietom. Stłumiła je artylerja. W Kamieńcu brak jest żywności. Bolszewicy zabronili wszelkiego dowozu ze wsi. Targi wszystkie zniesione. Funt chleba kosztuje 200 karbowańców ukraińskich.

Co słychać w Kijowie.

W grudniu zaczęły przybywać do Kijowa z Syberji całe transporty wojsk, które rozlokowują się w koszarach. Żołnierze są dobrze odziani, jednostajnie umundurowani, w całych szynelach, butach i papachach. Z Charkowa przeniósł się do Kijowa zarząd dowództwa południ.-zachodniego frontu, w składzie do 20,000 pracowników, dla których zostały zarekwirowane wszystkie wolne pokoje. Wojska bolszewickie nie demobilizują się, a wiadomości o demobilizacji polskiej armji wywołują zdziwienie i niedowierzanie.

Całą ludność pociągnięto do prac przymusowych przy kopaniu okopów i innych wojskowycć robót. Za niestawienie się do robót, kara śmierci. Ostatnio było w Kijowie 8 wypadków rozstrzelania za niestawienie się do pracy. Prace fortyfikacyjne są prowadzone dokoła Kijowa. Najsilniejsze fortyfikacje są wznoszone w rejonie stacji Zulany. Most kolejowy na Dnieprze jest naprawiony o tyle, że pociągi po nim kursują, chociaż ruch kolejowy jest połączony z wielkiem niebezpieczeństwem. Ruch kolejowy we wszystkich kierunkach odbywa się zapomocą „tiepłuszek" i bardzo nieregularnie, z wyjątkiem linji kolejowej Odesa i Kijów, po której kursują codziennie pociągi pospieszne, składające się z osobych wagonów, idące od 12 do 14 godzin. Linje kolejowe są strzeżone przez pociągi pancerne, z powodu ruchu powstańczego na Ukrainie, które ostatnio przyjął wielkie rozmiary w powiatach humańskim, radomyskim, taraszcańskim i kaniowskim. Na czele tego ruchu stoją atamani: Sokołowski, Mordalewicz i Fiedka Kahartycki, a w rejonie Czarnego Lasu operuje oddział Marusi Gonta.

W związku ze zbliżającą się trzecią rocznicą powrotu bolszewickiego w Rosji, oczekiwano w Kijowie ogólnej amnestji. Wobec tego czrezwyczajka Kijowska pospieszyla opróżnić więzienia i zaczęła rozstrzeliwać masowo od 100 do 150 ludzi co nocy. Po ogłoszeniu amnestji prawo zwolnienia reszty pozostałych przy życiu było doręczone specjalnej komisji, kierującej się względami osobistymi, nie licząc się z ogłoszoną w tej komisji instrukcją. W obecnej chwili egzekucje trwają w dalszym ciągu. Na czele kijowskiego gubczeka stoi tow. Pawłow, zjawiający się na ulicach Kijowa nie inaczej jak automobilem, na którym ustawiony jest kulomiot.

Ludność kijowska doszczętnie obrabowana rekwizycjami, dla których obmyślano następujące nazwy: „Tydzień frontu" i „Tydzień biedoty", „Tydzień odebrania zbędnych przedmiotów od burżuazji". Taki tydzień trwał zwykle parę tygodni. Nie zważając na rozmaite specjalne nazwy, przy rewizji brano wszystko, co się podobało, n. p. podczas „tygodnia frontu" brano damską bieliznę, a w „tygodniu obrabowania burżuazji" zdejmowano z nich buty, zamiast których dawano łapcie. Zabierano u wszystkich nawet u urzędników sowieckich, wyjątek robiono dla komunistów i komisarzy. Najciekawszy fakt, iż po tylu tygodniach rabowania, ogłoszono „tydzień dobrowolnych ofiar", z zaznaczeniem, że kto nie da dobrowolnie rzeczy, musi zapłacić pewną sumę pieniężną.

Echa komunizmu węgierskiego.

Skazanie na śmierć komisarzy.

Budapeszt, 28 grudnia. (Pat.) Dziś o godz. 9-ej rano ogłoszono wyrok w procesie przeciw b. komisarzom ludowym. Trybunał zasądził oskarżonych za zarzucane im zbrodnie na śmierć przez powieszenie Karola Wantosa, Bakalyiego, Agostona, Haubricha; na dożywotnie więzienia Bejotigo, Dorazzaka, Kisztoda, Kolmara, Kelema, Szabadosa.

W Czechach brak chleba.

PRAGA, 28 grudnia. (East-Express) Rząd czeski wydał następującą odezwę do rolników: „Nasze zapasy zboża są tak wyczerpane, że w najbliższym czasie grozi nam klęska głodowa. Zaopatrywanie ludności w chleb zależy tylko od rolników. Wszelkie braki aprowizacyjne wykorzystują elementy wywrotowe, dążąc do zniszczenia porządku i ładu w państwie".

Prześladowanie komunistów w Czechach

PRAGA, 28 grudnia. (East-Express) Do 24 grudnia r. b. aresztowano tu i oddano pod sąd 1400 komunistów.

Kronika telegraficzna.

(PAT). **Poldhu, 27 grudnia.** Rad. Sir Robert Horn, mówiąc w Izbie gmin o pertraktacjach w sprawie stosunków handlowych z Rosją sowiecką, oświadczył, że bolszewicy wciąż rozwijają żywą wrogą działalność i propagadę w Indjach, Persji i Afganistanie.

(PAT). **Poldhu, 27 grudnia.** Rad. Francuski premjer i ambasador angielski w Paryżu lord Harding podpisali konwencję ustalającą granicę pomiędzy Syrją a Palestyną.

(PAT). **Poldhu, 27 grudnia.** Rad. Balfour, omawiając w Izbie gmin działalność i stanowisko Ligi narodów, oświadczył, że utworzenie stałego trybunału międzynarodowego stanowi wielką reformę, która stałaby się możliwą przy pomocy Ligi narodów.

Ostatnie posiedzenie Izby gmin trwało przeszło 25 godzin bez przerwy.

Łódź — centrum przemysłu polskiego.

Wywiad z min. handlu i przemysłu — Przyczyny braku węgla. — Kryzys zostanie złagodzony w styczniu—Nasz eksport.

Współpracownik „Kurjera Warszawskiego" miał okazję poinformowania się u nowego ministra przemysłu i handlu o sprawach, związanych z gospodarczą stroną życia łódzkiego.

Na zapytanie co słychać w Łodzi — odparł p. minisetr:

— Centrum przemysłu polskiego — Łódź nawiedzone było katastrofą węglową a to dlatego, że z powodu inwazji bolszewickiej nie zdołaliśmy w sierpniu i wrześniu porobić zwykle dokonywanych w tych miesiącach zapasów. Trzeba bowiem zważyć, iż w ciągu tych dwu miesięcy cały tabor kolejowy był zajęty wyłącznie na cele wojskowe, a i później również nie mógł być zwolniony odrazu.

To też z przewidzianego kontingensu zdołaliśmy przewieźć tylko jedną trzecią część węgla, w niektórych zaś miesiącach zaledwie jedną czwartą zapotrzebowania faktycznego. Tymczasem teraz zapotrzebowanie węglowe jest dwa razy większe, niż w lecie, z powodu zwiększonej konieczności opalania mieszkań i ich oświetlania.

Nawet koleje wyczerpały swoje zapasy tak, że niektóre dyrekcje miewały zapasy węgla zaledwie na pół dnia. Wskutek tego, w porozumieniu z ministerjum kolei, zarządzono, iż przez 4 dni w tygodniu cała produkcja węglowa z naszych kopalń przeznaczona była wyraźnie na potrzeby kolejowe. Oczywista — kolej odda nam ten węgiel w styczniu i wtedy zostanie on oddany na użytek prywatny.

Temu, że sytuacja węglowa est niepomyślna, winien też w znacznej mierze brak wagonów i parowozów, ale niebawem ma on ustać.

— A strajków pan minister nie obawia się w najbliższej przyszłości?—zagadnąłem.

Strajki, to istna plaga, zwłaszcza, że ciągle powtarzają się częściowe strajki w zagłębiu węglowem na tle niedomagań aprowizacyjnych, skutkiem czego ładunki węgla w Zagłębiu Dąbrowskiem i krakowskiem są minimalne. Na brak węgla u nas wpłynęły również strajki górników w Czecho-Słowacji, a ponadto z kopalń na Slązku Cieszyńskim otrzymaliśmy zaledwie 15 proc. tego, co mieliśmy dostać. Natomiast ilości węgla i koksu ze Slązka Górnego stale powiększają się.

Jestem przekonany, że o ile dalszych strajków nie będzie, wobec ukończenia kampanji buraczanej przez kolej żelazną, obecnie panujący **kryzys węglowy ostry zostanie w styczniu do pewnego stopnia złagodzony.**

— Wiele nam tedy węgla brakuje?

— Rozporządzamy, ogółem biorąc, około 40 proc tego węgla, jaki jest nam potrzebny. Częściowo brak ten pokrywa się przez wyrąb lasów, co jednakowoż jest środkiem niedostatecznym. Odczuwa go najdotkliwiej przemysł nasz, gdyż brak węgla stanowi najcięższą przeszkodę do rozwinięcia się fabryk i zakładów przemysłowych.

— Co słychać tedy w Łodzi, panie ministrze?

— Skutkiem braku węgla **część fabryk łódzkich została zatrzymana, mniej więcej około 30 proc.** — Muszę wszelako zaznaczyć, że sytuacja węglowa poprawia się tam w ostatnich dniach. Zakładom łódzkim bowiem przyznano na grudzień 25 tys. tonn węgla, a do 20 b. m. dostarczono już 15 tysięcy tonn. O ile tedy jakieś niespodziewane wypadki nie staną na przeszkodzie, kopalnie dostarczą cały przydział, tak, że wszystkie fabryki łódzkie będą mogły znowu pracować. Nie taję wszelako, że na 27 b. m. mamy sygnylizowany strajk w Zagłębiu Dąbrowskiem. To też, gdyby on wybuchł faktycznie, sprawa węglowa przedstawiałaby się nader krytycznie. Wobec tego, iż strajk ten ma podkład czysto ekonomiczny, minister aprowizacji dokłada starań, celem usunięcia braków żywnościowych.

— Jakie horoskopy dla naszego przemysłu stawia tedy p. minister?

— Przemysłowi potrzebny jest opał pod postacią węgla i koksu dla odlewni i przemysłu hutniczo-żelaznego.

Następnie przemysł potrzebuje dużego kredytu, wielkich kapitałów obrotowych i waluty zagranicznej, w której uzyskaniu dają się zauważyć ogromne trudności Jestem przekonany, że o ileby te przeszkody zostały usunięte, przynajmniej w znacznej mierze, przemysł nasz rozwinąłby się w bardzo szybkiem tempie, w ostatnich bowiem czasach rozwijał się u nas bardzo przemysł wojenny przy wydatnem poparciu rządu.

— A jak przedstawia się sprawa naszego eksportu zagranicę?

— Przedewszystkiem zauważyć muszę, iż staramy się ilość listów wywozowych uczynić jaknajwiększą. Eksport wszelako nasz jest połączony ze znacznemi trudnościami komunikacyjnemi. Dążeniem naszem jest usunięcie wszelkich ograniczeń i utrudnień rządowych i sprawa ta przybiera obrót pomyślny, tak, że już w najbliższym czasie odczuje tę ulgę świat kupiecki. Trzeba nadto mieć na uwadze i to, że już w krótkim czasie nawiążemy stosunki handlowe z Rosją, chociaż nie należy zapominać, iż stosunki wewnętrzne rosyjskie będą stale utrudniały handel żywiołowy.

— A czy mamy tak wiele towarów nu wywóz? — zauważyłem.

— Na eksport przeznaczone są przedewszystkiem wyroby fabryk łódzkich, których to wyrobów daje się w Rosji odczuwać duży brak, następnie emaljowane naczynia i sztućce, wreszcie ubrania. Dla zadośćuczynienia ostatniej potrzebie poczynił przygotowania poważne nasz przemysł włóknisty.

Wiadomości bieżące.

Przed losowaniem „miljonówek".

Dnia 31 grudnia zostanie w redakcji „Głosu Polskiego" rozlosowanych 20 „miljonówek", stanowiącycb premjum noworoczne dla prenumeratorów i czytelników pisma. Ażeby otrzymać los, uprawniający do wzięcia udziału w losowaniu tem, prenumeratorzy winni **opłacić bezpośrednio w administracji** przed dniem 31 grudnia prenumeratę za miesiąc styczeń 1921 roku, czytelnicy zaś, nabywający oddzielne egzemplarze pisma, przedstawić 24 bony, opatrzone dowolnymi numerami, a umieszczane codziennie w „Głosie".

Pogłoski o nowem umundurowaniu Wojsk polskich.

Z kół wojskowych „Przegląd Wieczorny" się dowiaduje o pogłoskach, krążących w owych sferach, o planie jakoby zaprowadzenia nowych czapek dla wojsk polskich. Rogatywki mają być zniesione.

Nadto podobno mają być wprowadzone mundury galowe.

Te nowości opinja publiczna polska powitałaby niechętnie. — Skarb państwa ma tyle wydatków niezbędnych, że odziewanie wojska w mundury galowe uważano by za zbytek niepotrzebny. Na mundury galowe naszej armji przyjdzie czas, gdy dużo innych naszych potrzeb palących będzie już uregulowanych.

Cenzura przesyłek pocztowych.

Na skutek starań, podjętych przez Centralny związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów w sprawie cenzury przesyłek pocztowych — ministerjum poczt i telegrafów zawiadomiło Centralny związek, że w ministerjum spraw wojskowych odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli: poczt i telegrafów, min. spaaw wewnętrznych i spraw zagranicznych. Na konferencji tej rozgraniczono ściśle kompetencje wykonywania cenzury przesyłek pocztowych w ten sposób, że a) kontrolę czasopism i dzienników zagranicznych objęło wyłącznie min. spraw wewnętrznych,

b) kontrola korespondencji pocztowej, telegrafu i telefonu pozostała nadal we władzy ministerjum spraw wojskowych.

Uwzględniając uzasadnione życzenia interesowanych kół handlowo-przemysłowych ministerjum poczt i telegrafów przedstawiło Radzie ministrów wniosek dotyczący uchylenia cenzury. Rada ministrów postanowiła uchylić wszelkie dotychczasowe rozporządzenia i przepisy władz cywilnych i wojskowych w sprawie cenzury prywatnej korespondencji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej w granicaoh Polski.

W sprawie cenzury korespondencji zagranicznej ministerjum poczt zwróciło się do ministerjum wojny o rozpatrzenie sposobu wykonywania tej cenzury przez dobry wojskowe, oraz o stwierdzene konieczności powiększenia personelu, przeznaczonego do wykonywania cenzury, celem zapobieżenia zdarzającym się dotychczas wypadkom opóźnień w doręczaniu korespondencji.

Nowi prawnicy.

Otrzymali dyplomy ukończenia wydziału prawa i nauk politycznych uniwersytetu warszawskiego pp. Witold Tadeusz Bendetsen, Tadeusz Ginsberg. Józef Grzybowski, Tytus Komarnicki, Gabrjel Wincenty Mirabel, Jerzy Mirecki, Stanisław Neufeld, Kazimierz Olszewski i Jan Wiezel.

Zjazd wojewodów.

W Lublinie na 28 b. m. wyznaczony został zjazd wojewodów oraz referentów rolniczych.

Telefony w Warszawie drożeją.

Towarzystwo akcyjne telefonów „Cedergren" od 1 stycznia do 1 kwietnia 1921 roku zapowiada nową i znaczną podwyżkę opłat za telefony w Warszawie, a mianowicie:

Pierwsza kategorja (mieszkania prywatne)—2,000 mk. kwartalnie.

Druga kategorja (biura i sklepy) — 3,500 mk. kwartalnie.

Trzecia kategorja (hotele, restauracje, banki)—6,000 mk. kwartalnie.

Rejestracja emerytur.

Termin składania kwestjonarjuszów celem rejestracji emerytur i pretensji byłych funkcjonarjuszów do rządu rosyjskiego zostaje przedłużony do 1 stycznia 1921 r.

Brak aptek.

Dowiadujemy się, że cały szereg podań o nowe apteki leży w biurkach referentów, pomimo rozporządzeń ministerjum zdrowia i uchwały Sejmu, by podobne podania załatwiać jaknajprędzej.

W Łodzi, według opinji fachowców, powinno być jeszcze raz tyle aptek, by publiczność mogła należycie być obsłużona.

Osobiste.

Przybył do Łodzi burmistrz m. Radomska, p. Walenty Starostecki, celem zaznajomienia się ze stanem szkolnictwa i organizacją przymusu szkolnego w Łodzi. Należy nadmienić, że Noworadomsk jest jednem z nielicznych miast w Polsce, które rozwija bardzo energiczną działalność na polu hygjeny, oświaty i szkolnictwa. Ostatnio przystąpiono do robót publicznych w szerszym zakresie. Prócz tego projektowana jest budowa gmachu szkolnego i łaźni ludowej.

Radość biednych dzieci.

Polsko-amerykański komitet pomocy dzieciom przyznał dla każdego biednego dziecka, korzystającego z bezpłatnych obiadów w tanich kuchniach, jako dar gwiazdkowy, po jednej bułce słodkiej wypieczonej ze 120 gr. mąki, 20 gr. mleka, 10 gr. cukru i 10 tłuszczu, ogółem 160 gr. Rozdawnictwo bułek odbędzie się w tanich kuchniach dnia 5 stycznia 1921 roku.

Teatr Polski.

Dzisiaj po zniżonych cenach dla zrzeszeń inteligenckich „Pan Damazy" sarmacka komedja J. Blizińskiego z dyr. Zelwerowiczem kapitalnym wykonawcą zawadjackiego szlachcica Żegoty. Jutro „Szopka Polska" po raz 4-ty, a w piątek, dnia 31 w Wieczór Sylwestra premjera Szekspirowskiej „Komedji omyłek" w reżyserskim ujęciu T. Leszczyca na tle nowych dekoracji A. Pronaszki. W sobotę, dnia 1 stycznia dwa widowiska: o godz. 3 po poł. „Szopka Polska" a o godz. 8 w. „Komedja omyłek".

Bal maskowy w „Scali".

Celem zasilenia funduszów kasy wdów i sierot Stowarzyszenie Komiwojażerów urządza w noc Sylwestrową wielką maskaradę w gmachu teatra „Scala". Wśród niespodzianek zaznaczyć należy tombolę, w której m. in. rozlosowane będą „miljonówki". Już sam fakt, że bilet wejścia upoważnia jednocześnie do wzięcia udziału w tomboli zdaje się zapowiadać, iż organizatorzy zrezygnowali z karoty na wielką skalę.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 27 b.m. przeżywszy lat 38

Ś. † P.

Lucjan Lubisz

współpracownik firmy Karola Ejzerta.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi 29 grudnia o godz. 3 po południu z domu przy ul. Ludwiki Nr. 48 na stary cmentarz katolicki.

ROBOTNICY
fabryki Karola Ejzerta.

Z żałocnej karty.

Ś. p. ppor. Józef Meinda.

Dnia 22 b. m. zmarł w Lodzi śmiercią tragiczną ppor. Mainda Józef, oficer artylerji poc. panc. „Poznańczyk", odznaczony oznaką „Orlata" za obronę granic wschodnich i podany do „Virtuti Militari".

Ppor. Józef Mainda, był jednym z tych cichych bohaterów, o których wieść nie głosi, o którym nikt nie wie, prócz jego najbliższych i tych co mieli możność jego czyny w boju oglądać. Przebywszy w Legjonach całą kampanję 1917 r., następnie wcielony wraz z innymi do armji austryjackiej, walczył na froncie włoskim. W listopadzie 1918 r. zgłasza się jako jeden z pierwszych do szeregów młodej armji polskiej i odtąd jako oficer artylerji poc. panc. „Piłsudczyk", a dnia 23. II. 1919 r. pełniąc tę samą funkcję z poc. panc. „Poznańczyk" walczy cały czas. na froncie, dając najświetniejszy przykład, tak kolegom swym, jak i załodze, los chciał, że to młode życie, rokujące jaknajpiękniejsze nadzieje na przyszłość, zostało wskutek przypadkowego wybuchu pocisku brutalnie przerwane.

Cześć Jego pamięci.

Aprowizacja kraju.

O mąkę pszenną.

Starania o sprowadzenie z zagranicy przez żydów mąki pszennej na dwa dni Wielkanocy żydowskiej spełzły narazie na niczem. Wobec tego specjalna komisja postanowiła zwrócić się do ministerstwa aprowizacji z kategorycznem, jak pisze prasa żargonowa, żądaniem, aby ministerstwo zawczasu przedsięwzięło środki w celu zapewnienia mąki pszennej dla żydów na 2 dni.

Giełda warszawska.

Notowania z dn. 28 grudnia.

Waluty: Ruble carskie po 500 — 415.—, 412.—, 410.—. Pozostałe walnty tak, jak wczoraj.

Akcje: Bank Handl. w Wars. 9 em. 1675, 1640; Bank Dyskontowy 2300, 2250; Borkowski 2325, 2285, 2315; Lilpop 16050, 16200, 16150; Rudzki 10000, 10250, 10075; Starachowice za 500 marek 9150, 8850, 9000; Warsz. Tow. Fabr. cukru 14100, 13900; Zawiercie 22500, 21000, Firlej 2400, 2450, 2350; Bracia Jabłkowscy 2350, 2300; Bank Kredyt. od I do III em. 2350; Bank Tow. współdzielczych 2500; Związek Spółek Zarobkow. Pozn. 4075, 4100, Żegluga 2350, 2300, 2325.

Zamiast kwiatów z okazji uroczystości rodzinnej u Samuelostwa Silberblatt Juljuszostwo Wittkind ofiarują:

1. Dom Sierot, Północna 38	mk.	200.—
2. Dom Starców (Konstadt)	„	200.—
3. Na „Uzdrowisko"	„	100.—
	Mk.	500.—

Zamiast kwiatów z okazji uroczystości u Samuelostwa Zylberblat, Napoleonowstwo Jelenkiewicz składają

na Dom Sierot Północna 38 mk. 150
na Niedolę Dziecięcą . mk. 150.

Stowarzyszenie Komiwojażerów
Ł. O. H. P.

Bal Maskowy

Stowarzyszenie Komiwojażerów

W gmachu teatru — „SCALA“ Cegielniana № 18. W pią[illegible]

WIELKI SYLWESTROWY Bal M[illegible]

z niespodziankami.

„Powitanie Nowego Roku“ O g[illegible]

Cena biletów wraz z tombolą mk. 100 oraz podatek miejski mk. 100. Bi[illegible] Szaniawskiego, w kancelarji Stow., Sienkiewicza 3|5, oraz w kasie teatru „S[illegible]

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.

Centrala: Kraków.

Ekspozytura: Łódź, ul. Skwerowa 7 m. 2.

Godziny przyjęć od 4 — 6 wieczorem.

063—1

... do wynajęcia, odpowiedni dla banku, biura ekspedycyjnego, składu i t. d. w centrum Piotrkowskiej ul. Reflektanci mogą złożyć adres swój w „Głosie“ sub „Lokal“. 047—1

Dr. Lewkowicz
Konstantynowska 12.
Od 9 — 1 i od 6 — 8. Panie od 5—6. 914—20

Mechaniczna Tkalnia

przyjmuje zarobkowo (Lohn) na kortowych i angielskich warsztatach ze snuciem i nawijaniem. Tamże **SZARPARNIA** przyjmuje do darcia wełniane i bawełniane odpadki. Wiadomość u wł. fabryki **P. LANGE**, Cegielniana 68. 034—1

Dr. I. Silberstrom
Zielona 11 (róg Zachodniej).
Chor. skórne i weneryczne.
Usuwanie szpecących włosów.
Przyjmuje: od 1—3 i 4—8 wiecz, Niedziela od 9—1. Panie od 4—5. 792—8

Sprzedam Motor

ropowy 10 koni, zastosowany na wozie polowym. Wiadomość: Mleczarnia, ul. 6-go Sierpnia nr. 12. 987—2

Dr. Schweig
Choroby oczu
Przyjmuje od 12—1 i 6—7
Zawadzka 6.
800—6

2 nowe szarpacze

trzytamburowy i dwutamburowy **znajdują się** w Łodzi **do sprzedania.**

Zgłoszenia łaskawie do admin. „Głosu“ ped „Szarpacze“. 985—2

Dr. S. KANTOR
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych.
Leczenie promieniami Röntgena i światłem.
Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej.
Godz. przyjęcia: 9—2 r. i od 6—8 op. Dla pań od 5—6 ppp.

Na Kursach Dramatycznych

przy Tow. Muzycznem im. Szopena pod kierunkiem p.p. T. Leszczyca i L. Noskowskiego, art. Teatru Polskiego, z dniem 4 stycznia zostanie otwarta **klasa równoległa.**

Zapisy odbywać się będą we wtorki i piątki od godz. 4 — 6 w kancelarji kursów, Piotrkowska 92. **Dyrekcja.**

SAVOY do rana! | Noc Sylwestrowa | SAVOY do rana!

Powitanie Nowego Roku.

Niespodzianki.

Polecam się łaskawym względom publiczności

67-1 **A. Zabrocki.**

Poszukujemy

Motoru na ropę 7-8 PS.

Oferty składać pod „Motor“ w administracji „Głosu“. 066—3

Kupuje
biżuterję, brylanty, złoto, srebro, platynę, zegarki. — Płaci ceny najwyższe
JUBILER 996—3
A. LEWKOWICZ
Piotrkowska 89.

Maskaradowe Kostjumy

do wypożyczenia **damskie i męskie.** Ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) № 20 m. 12, Naborowski. 880—3

Zamienię
dwa duże pokoje w centrum miasta, z elektr. oświetl., na dwa pokoje z kuchnią w każdej części miasta. Oferty do admin. „Głosu“ pod „Każdy“.

Ze Stowarzyszenia Techników.

Stowarzyszenie Techników w Łodzi urządza w dniu 31 grudnia r. b., o godzinie 10 wieczorem

„Wieczór Sylwestrowy“

na który uprzejmie zaprasza ZARZĄD.

Wstęp dla członków z rodzinami, oraz gości wprowadzonych.

Zapisy przyjmuje sekretarjat Stowarzyszenia Techników, Andrzeja 3, w godzinach od 11—1 i 4—8 wieczorem.

Zarząd Stow. Techników.

Dnia 30 grudnia, o g. 8-ej wiecz. w lokalu szkoły pana Aba odbędzie się

DOROCZNE ZEBRANIE

abiturjentek szkoły. 041-1

Biegła

STENOTYPISTKA

do poważnej Instytucji poszukiwana. Szczegółowe oferty z odpisami i świadectw, oraz podaniem żądanego wynagrodzenia składać w Adm. „Głosu Polskiego“ sub. „Maszynistka“. 90-1

Proszę właściciela

placu, położonego przy ul. Ceglanej (Bałuty), o przysłanie swego adresu. Bałucki Rynek № 11, B. Fogel. 36—1

Samodzielny buchalter

bilansista, który ewentualnie mógłby zastąpić szefa biura poszukiwany. — Oferty p. I. M. B. 20023

DUŻY WYBÓR WARKOCZY
oraz
PERUKI MASKARADOWE
do wypożyczenia w salonie fryzjerskim
„BELLE TETE“
ul. Konstantynowska № 15.
763—1

W czwartek, d. 30 b. m. w Sali Handl. (Al. Kośc. 21), o godz. 7-ej wiecz.

p. MAKSYMILJAN ROZENSAL

wygłosi odczyt na temat

„Od Newtona do Einszteina“

(Zagadnienie ciążenia i koncepcja eteru).

Bilety od 5-ej przy wejściu na salę w dniu odczytu. 082—1

Do sprzedania

Urządzenie sklepowe dla rzeźnika, lodówka i marmury w płytach. Piotrkowska 89, Piątkowski (sklep). 80—1

Sprzedam

motor

na koks, 15 koni.

Wiadomość: ul. Zarzewska nr. 7. 54-3

8-io klasowe Gimnazjum Realne

pod kier.

A. Szwajcera.

Zapisy kandydatów na 2-ie półrocze w kancelarji Gimnazjum przy ul. Pomorskiej (Średniej) № 46 codziennie od godz. 10-tej do 1 ej.

Egzaminy w poniedziałek, dnia 10 stycznia 1921 r. 042—3

Ważne dla Łodzi i okolic!

HURTOWO - DETALICZNA PERFUMERJA

A. Neuman, Łódź, Piotrkowska 152

poleca stale wielki wybór **perfum, mydełek toaletowych, wody kolońskiej, pudrów,** przyborów do golenia, do manicure i t. d. **Ceny przystępne.** Tamże okazyjnie **pończochy i skarpetki** w dużym wyborze po cenach fabrycznych. 68—3

Zagubiono na dworcu kaliskim dowód tymczasowy na im. Isera Karpelowicza, kartę powołania, legitymację nauczyc. Zawadzka 18. 976—2

2 łóżka z materacami, 2 szafy do sprzedania. Piotrkowska № 223, m. 9, parter. 87—1

Ogłoszenia drobne:

A.A.A.A. Brylanty, złoto, biżuterję kupuję i płacę najsumienniej. Chodźko, Południowa 1, sklep jubilerski. 998—30

A.A.A. Kupuję futra, żakiety karakułowe, fokowe, garderobę, bieliznę, dywany, meble, maszyny do szycia, płacę najlepiej. Wólczańska 43, Chrzanowicz.

A.A. Kupię różne meble, dywany, garderobę, bieliznę, płacę najlepiej. Benedykta № 28 m. 13, parter, Łaznyk. 977—24

A.A. Welury w różnych kolorach, różne towary łokciowe najtaniej nabyć można: Kilińskiego № 40 m. 10. 510—40

A. Meble różne wyprzedam: szafy, otomanę, stół, krzesła, łóżka, materace. Piotrkowska № 261, m. 4, front. 750—0

Akuszerka Pipikowa, Piotrkowska 132, m. 14. dla pań przyjezdnych lokal. 660—14

A. Dębowe meble różne sprzedam tanio. Sienkiewicza 59, m. 21, oficyna, II wejście, 1 p. 69—3

Adwokat poszukuje dependenta-(ki), umiejącego pisać na maszynie. Oferty sub „X.“ do admin. „Głosu“. 87—3

Była uczenica prof. Melcera i Petriego poszukuje lekcji muzyki Skwerowa 3, m. 5. 15—5

Chcę kupić skład apteczny w mieście. Oferty sub „Kupiec“ do „Głosu“. 33—3

Chemik młody poszukuje posady w przemyśle farbiarskim lub innym Łódź, poste-restante, okaziciel legitymacji № 54. 61—2

Do wynajęcia 2 piękne umeblowane pokoje przy inteligentnej rodzinie. Oferty „Styczeń“ do admin. „Głosu“. 76—1

Fortepian krótki „Schrödera“ z pokrowcem i taboretką, okazyjnie do sprzedania. Rozwadowska 6 m. 4. 852—3

Maskaradowy kostjum wypożyczam. Nawrot № 2, m. 16, róg Piotrkowskiej. 49—1

Inteligentna panna, izraelitka, poszukuje posady biurowej lub do gospodarstwa. Wiadomość: Piotrkowska 17 m. 9 87—2

Inteligentna panna z 7-kl. wykształceniem poszukuje kondycji do starszych dzieci. Oferty do „Głosu“ sub „Z. R.“ 35—2

Książki hebrajskie kupuje Kapelusz, Srednia 13. 970—3

Kupię pojedyńcze lub kompletne urządzenie maszyn dla fabrykacji kół. Będzin, ul. Kościuszki 3, M. Jungnikiel. 953—2

Majster tkacki z angielskich warsztatów poszukuje zajęcia. Oferty do „Głosu“ sub. „F. K. I.“ 52—3

Meble ze stołow., sypialnego, szafy, bieliźniarkę, leżankę, umywalnię, lustra, otomanę, rogi jelenie sprzedam. Piotrkowska 223, m. 3. 827-6

Młodzieniec inteligentny z 6-cio klasowem wykształceniem poszukuje odpowiedniej posady. Oferty składać pod „J. C.“ 956—3

Młodzieniec obeznany z czynnościami kantoru tkalni mechanicznej poszukuje posady. Oferty pod „S. R.“ do admin. „Głosu“. 55—3

Młody człowiek poszukuje ładnie umebl. pokoju. Oferty pod „W.“ do admin. „Głosu“. 57—2

Pokój umeblowany potrzebny zaraz dla młodego inżyniera; może być wspólny. Łódź, poste restante, okaziciel legitymacji № 54. 62—2

Przybłąkała się suka czarno siwa, szczenna. Jest do odebrania za zwrotem kosztów. Gubernatorska 33, m. 45. 46—1

Potrzebna służąca do wszystkiego. Gdańska № 90, I-sze piętro. 30—2

Przepisywania na maszynach polskiej i rosyjskiej. Nauka pisania za dyktandem. O. Kobylińska, Piotrkowska № 191 m. 8. 706—15

Panna z 7-mio klasowem wykształceniem, pisząca biegle na maszynie poszukuje posady biurowej. Oferty składać pod „Panna“. 958—2

Psa rasowego „Ogar“ sprzedam. Ul. 6-go Sierpnia 56, m. 2, od 3 do 4 po poł. 24—3

Rutynowana maszynistka i biuralistka poszukuje posady w biurze prywatnem. Oferty pod „A. Z.“ do admin. „Głosu Polsk.“ 58—2

Student Politechniki z wieloletnią praktyką nauczyciel, udziela lekcji. Oferty sub. „S. P.“ do redakcji. 892—3

Sklep spożywczy w dobrym punkcie do sprzedania. Zawadzka № 22, Bałuty. 961—3

Sklep rzeźniczy i mleczarnia do sprzedania. Omentarna 1, mleczarnia. 32—1

Sprzedam różne ślusarskie narzędzia. Główna № 1; obejrzeć od 7 do 8 wiecz. Bilecki. 40—3

Uczeń 8-ej klasy Wyższej Szkoły Realnej udziela lekcji w zakresie 7 klas. Oferty do „Głosu“ sub „Uczeń“. 994—3

Zagubione dokumenty:

Ajzenband Aram zgubił wojskową kartę urlopową, wydaną w P. K. U. 28 P. S. K. 977—3

Bojanowskiemu Gustawowi skradziono dokumenty wojskowe, wydane w Łodzi, oraz inne papiery. Zgierz, ul. Dąbrowskiego 9. 985—2

Bursztajn Cudek zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi oraz 300 marek. Rybna 18. 16—3

Baranowski Franciszek zgub. paszport niemiecki 20—3

Cwajgman Łaja zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 17—3

Eiger Chaim Icek zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 51—3

Fride Samuel zgub. dowód osobisty, wydany w Łodzi. 50—3

Galus Andrzej zgub. legitymację na 4 osoby wraz z kartkami 128 okresu. 48—1

Gostyński Icek zgubił kartę węglową, Długa № 14. 20028

Gertel Rózia zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 83—3

Gliksman Aron zgubił legitymację chlebową na 8 osób. 79—1

Huberman Hersz zgubił paszport niemiecki. 77—3

Janowski Benjamin zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 54—3

Kebsz Oskar zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 60—3

Kriger Emanuel zgubił paszport niemiecki, wydany w Koluszkach. 52-3

Klajnberg Fela zgubiła dowód osobisty, wyd. w gub. Radomskiej. 60-3

Lewi Menachem Hersz zgubił kartę powołania z r. 1888. 944—3

Lipkowicz Jankiel zgub. paszport niemiecki. 22—3

Muszyński Wincenty — zgubił kartę powołania, wydaną przez P. K. U. w Opocznie. 20026

Pogir Chaim zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 20039

Rozencwajg Jankiel Icek zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 938—3

Rapeport Majer zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 949—3

Rozenstrauch Maurycy zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi, za № 6811. 77—3

Grynberg Izaak zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 640—3

Rozenstrauchówna Bronisława zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi za № 6810. 65—3

Szyldkret Marja zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 64—3

Swider Abram zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 974—3

Stachura Władysław zgubił tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 979—3

Szczecińskiemu Gerszonowi skradziono dowód osobisty, wyd. w Kaliszu oraz kartę powołania 1889 r. 006—3

Szwet Aron zgub. legitymację chlebową na 9 osób. 53—1

Stacherek Franciszek zgub. legitymację chlebową na 4 osoby. 29—1

Solczyńska Marja zgub. kartę węglową za № 19569. 17—1

Zaginęły 2 kozy. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Nawrot 46, Jakubowicz. 951—2

Zaznowski Henoch zgub. kartę węglową. 31—1

Redaktor i wydawca Wanda Sachsowa.

W drukarni „Głosu Polskiego“ Piotrkowska 88.